

Projekt nowelizacji Prawa geodezyjnego i kartograficznego

# Senatorowie łatają

GUGiK próbuje poprawić swoje własne niedoróbki w niedawno nowelizowanym *Pgik*. Aby uniknąć kompromitacji (i konsultacji społecznych), sprawa ma być załatwiona przez Senat szybko i po cichu. Chodzi o gorący temat klauzulowania oraz odpowiedzialności zawodowej geodetów i kartografów.

**Katarzyna  
Pakuła-Kwiecińska**

**P**rzewodniczący Komisji Ustawodawczej Senatu Piotr Zientarski zwrócił się 2 marca do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza o podjęcie postępowania w sprawie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Posiedzenie komisji z udziałem kilku senatorów odbyło się 25 lutego i trwało zaledwie kilka minut. Oglądając zapis wideo spotkania, trudno oprzeć się wrażeniu, że i senator sprawozdawca, i pozostali członkowie komisji nie bardzo wiedzieli, za czym głosują. W każdym razie ustawowa machina została puszczona w ruch.

## • O co chodzi z tym klauzulowaniem

Czy starostwo może uzależniać opatrzenie klauzulami dokumentów, które geodeta sporządził dla podmiotu zlecającego wykonanie pracy geodezyjnej, od złożenia wniosków o ich uwierzytelnienie (z czym wiąże się stosowna opłata)? Nad tym pytaniem (dotyczącym interpretacji art. 12b ust. 5) od kilku miesięcy pochylają się nie tylko sami geodeci, ale również prawnicy i sędziowie. W intencji autorów nowelizacji *Pgik* z 12 lipca 2014 r. odpowiedź miała być twier-

dząca. Wielu geodetów wykonawców i część administracji odpowiedzialnej za klauzulowanie dokumentów rozumie jednak obowiązujące przepisy odmiennie. W zaistniałym sporze zdążyły się już wypowiedzieć sądy administracyjne w Lublinie i Kielcach, które nakazały starostom w Końskim i Biłgoraju nieodpłatne oklauzulowanie dokumentacji geodezyjnej. Ta druga sprawa trafiła nawet do Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale nic nie wskazuje na to, by miał tu nastąpić jakiś radykalny zwrot akcji. NSA prawdopodobnie podtrzyma wyroki sądów wojewódzkich. Przewidując niekorzystny dla siebie obrót sprawy, GUGiK – poprzez odpowiedzialnego za geodezję ministra (tak przynajmniej utrzymuje senator sprawozdawca) – podrzucił do Senatu nowelizację ustawy.

Jak napisano w uzasadnieniu, obecne brzmienie tego przepisu w części odnoszącej się do klauzulowania jest niespójne z przepisami art. 12d ust. 2 i art. 40a ust. 1 pkt 3 oraz załącznikiem do tej ustawy (tabela nr 16 cennika w wierszach 3 i 4). Senacki projekt ma te niespójności wyeliminować, a mówiąc wprost, usankcjonować interpretację twórców nowelizacji z 12 lipca (obydwie wersje przepisu w ramce powyżej).

## • Dlaczego również dyscyplinarki?

Dodatkowo w projekcie nowelizacji uwzględniono pew-

## Dwie wersje art. 12b ust. 5 *Pgik*

### • Treść dotychczasowa:

Przyjęcie zbiorów danych lub innych materiałów do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego właściwy organ Służby Geodezyjnej i Kartograficznej potwierdza wpisem do ewidencji materiałów tego zasobu, a także opatrzeniem dokumentów przeznaczonych dla podmiotu, na rzecz którego wykonawca prac geodezyjnych lub prac kartograficznych realizuje prace geodezyjne lub prace kartograficzne, odpowiednimi klauzulami urzędowymi, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 40 ust. 8.

### • Treść proponowana:

Organ Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, do którego przekazane zostały zbiory danych lub inne materiały stanowiące wyniki prac geodezyjnych lub prac kartograficznych potwierdza ich przyjęcie do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego wpisem do ewidencji materiałów tego zasobu, a także uwierzytelnia dokumenty opracowane na podstawie wykonanych prac geodezyjnych lub prac kartograficznych na potrzeby postępowań administracyjnych, postępowań sądowych lub czynności cywilnoprawnych, jeżeli w sprawie tego uwierzytelnienia złożony został wniosek. Uwierzytelnienie polega na potwierdzeniu zgodności dokumentu z danymi zawartymi w bazach danych, o których mowa w art. 4 ust. 1a oraz 1b, lub z dokumentacją przekazaną do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, w sposób i w trybie określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 12d ust. 2.

ne zmiany dotyczące postępowań dyscyplinarnych, jako że przez gapiostwo legislatorów ubiegłoroczna nowelizacja jest niespójna z nowelizacją kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z senacką propozycją art. 46 *Pgik* ma uzyskać brzmienie: „Do postępowań przed komisjami dyscyplinarnymi w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej, w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.); nie stosuje się przepisów o oskarżycielu prywatnym, powodzie cywilnym, przedstawicielu społecznym, o postępowaniu przygotowawczym oraz środkach przymusu, z wyjąt-

kiem przepisów o karze pieniężnej”.

Jak napisano w uzasadnieniu, dotychczas przepis ten odsyłał do zapisów kodeksu postępowania karnego dotyczących tzw. postępowań uproszczonego. 1 lipca br. wszędzie jednak w życie nowela tej ustawy, która uchyli rozdział dotyczący tego typu postępowań. Spowodowałyby to powstanie luki prawnej, a tym samym uniemożliwiłyby prowadzenie postępowań dyscyplinarnych w dziedzinie geodezji i kartografii.

Projektowana nowelizacja zakłada, że do postępowań w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej toczących się przed komisjami dyscyplinarnymi w dniu wejścia w życie ustawy będą miały

zastosowanie nowe przepisy. Nie będzie również potrzeby powtarzania czynności dokonanych w ramach tych postępowań, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych.

## • Organizacje przysnęły

Wygląda na to, że jedyną organizacją zawodową, która zareagowała na projekt nowelizacji (wysyłając 16 marca wniosek do marszałka Senatu) jest Polskie Towarzystwo Geodezyjne. W ocenie PTG uzasadnienie senackiego projektu nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* w zakresie kontrowersyjnego art. 12b ust. 5 (dotyczącego klauzulowania) nie spełnia wymagań

formalnych określonych w Regulaminie Senatu.

Projekt ten, zdaniem organizacji, wadliwie definiuje cel nowelizacji, co skutkuje brakiem innych niezbędnych elementów uzasadnienia wymaganych senackim regulaminem. „*W tym stanie rzeczy projekt ustawy – wbrew przedstawionemu uzasadnieniu – nie eliminuje rzekomych niespójności i wątpliwości interpretacyjnych, gdyż tych niespójności i wątpliwości nie ma, ale radykalnie zmienia obecne zasady wykonywania prac geodezyjnych i prac kartograficznych*” – pisze Towarzystwo.

Ponadto organizacja wskazuje, że skoro Senat zamie-

rza nowelizować przepisy z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej, to swoje propozycje powinien poprzedzić uzyskaniem ekspertyzy prawnej Biura Legislacyjnego Senatu w kwestii zgodności z konstytucją. Istniejący od ponad 20 lat model tej odpowiedzialności jest zdaniem PTG wadliwy systemowo. Ustawa w sposób nieuprawniony przekazuje bowiem kompetencje do sprawowania pieczy nad wykonywaniem zawodów zaufania publicznego, a więc prerogatywę należną wyłącznie samorządowi zawodowemu, organom władzy wykonawczej (organom rządowym) oraz podmiotom im podległym.

## • Co dalej?

Zgodnie z procedurą legislacyjną senackim projektem zmian w *Pgik* zajmie się teraz marszałek, który sprawdzi go pod względem formalnym. Następnie odbędą się trzy czytania projektu: pierwsze – w odpowiedniej komisji, a dwa następne – na posiedzeniu Senatu. Inicjatywę ustawodawczą zwieńczy głosowanie. Jeśli projekt zostanie przyjęty większością głosów, trafi do Sejmu. Nowelizacja miałaby wejść w życie 1 lipca br. Dodajmy, że Senat stosunkowo rzadko korzysta z możliwości inicjatywy ustawodawczej. W tej kadencji stało się tak 54 razy, z czego w 9 przypadkach projekt nie opuścił tej izby. ■

## Komentarze na Geoforum.pl do wiadomości o wniosku PTG do Senatu ws. nowelizacji *Pgik*

~**obserwator** | 2015-03-18 09:43:44

Brawo PTG!

~**xgeo** | 2015-03-18 10:15:37

Bardzo fajnie napisane pismo. Po obejrzeniu wideo mam wrażenie, jakby to jakiś znajomy z ministerstwa, żeby nie powiedzieć – z urzędu, próbował przepchnąć poprawki poprzez przewodniczącą komisji.

~**nadzieja** | 2015-03-18 13:02:10

Miejmy nadzieję, że po tym piśmie senatorowie zorientują się, że ktoś chce ich „zrobić w bambuko”.

~**smutek** | 2015-03-18 14:07:01

Na wideo z posiedzenia komisji, widać wyraźnie, że senator, który wystąpił z inicjatywą ustawodawczą „ni w ząb” nie wie, o co chodzi. Przecież to kompromitacja Senatu...

~**1565fg^** | 2015-03-18 16:24:44

Jeśli PTG uważa, że nie ma niespójności w zakresie przepisów o klauzulowaniu i wszystko jest jasne, to niech odpowie, dlaczego zdecydowana większość powiatów pobiera opłaty od geodetów? Przypadek jakiś czy jak?

~**mówię jak jest** | 2015-03-18 16:41:55

Odpowiedź jest prosta. Większość powiatów działa na podstawie szkoleń organizowanych przez GUGiK i wcale się z tym nie kryją. Wręcz przeciwnie, ogłaszają to „wszem i wobec”, złorzecząc przy okazji, że na każdym szkoleniu co innego, zależy kto szkoli, a oni muszą robić, tak jak każe GUGiK i WINGiK przeszkolony przez GUGiK...

~**uhaaa** | 2015-03-18 18:36:17

Do 156... – Chłopie, aleś pytanie walnął, nie załamuj mnie. Uważasz, że wyrocznia absolutnej prawdy jest to, jak sprawę widzą powiaty? O matko...

~**Rozum** | 2015-03-18 19:14:25

Zgadzam się ze 156. Działania podyktowane ambicjami, a nie chęcią poprawy sytuacji. Jeśli przepisy są niejasne, niespójne, to trzeba je poprawić. I brawo Senat za inicjatywę! PTG najpierw skarży przepisy, opisuje jakie są niespójne, a teraz, jak została podjęta próba ich uporządkowania, robi aferę?

~**BekaZGugika** | 2015-03-18 19:49:45

Do Rozum. Działania poparte jak najbardziej ambicjami.

Ambicjami pracowania i życia w państwie prawa. Przepisy są jasne, potwierdziły to wyroki WSA. I nie klaszcz Senatowi za inicjatywę, bo... to nie jest jego inicjatywa, patrz: film z posiedzenia komisji.

~**Leszek Piszczek** | 2015-03-19 08:17:39

Jest to już trzeci, po „licencjach” i „komisjach dyscyplinarnych” będących organami rządowymi, zabieg obdzierający nas z uprawnień koniecznych do wykonywania naszego zawodu. Chyba już najwyższy czas zastanowić się nad tym, do czego takie działania GGK i GUGiK wobec zawodu geodety uprawnionego zmierza. Te „samodzielne funkcje”, o których mowa w art. 42 ustawy, zostały zdegradowane do prawa wykonywania wyłącznie prac geodezyjnych, czyli tego samego, co może geodeta bez uprawnień, a nawet osoba niebędąca geodetą! Czy w tej sytuacji dyskusja o zawodzie geodety jako zawodzie zaufania publicznego ma jakkolwiek sens?

~**troll** | 2015-03-19 23:43:02

Żądamy uznania firm wykonawców robót geodezyjnych za twórców tzw. zasobu i w związku z tym BEZPŁAT-

NEJ obsługi! Bez żadnych licencji i opłat!

~**wioletta** | 2015-03-20 00:58:23

Panie Leszku, myślę, że możemy na długo zapomnieć o zawodzie zaufania publicznego. Powiedzmy sobie jasno: ten zawód się skończył! Dziś naprawdę każdy może być geodetą, byle tylko miał pieniądze i 3,5 roku na tzw. studia. To jest smutne, ale prawdziwe.

~**Łukasz** | 2015-03-20 08:49:02

Po nowelizacji wszystko zostało wywrócone do góry nogami, a tak naprawdę chodziło o zbudowanie przepisów wokół cennika. Konsekwencje są opłakane. Dziś wykonujemy ni by pracą dla zamawiającego, a spełniamy życzenia jakiegoś urzędnika. I to jest właśnie władza absolutna. Po co w ogóle jakieś klauzule? Po co ten element urzędniczego szantażu? Robią z nami, co chcą, wielokrotnie przekraczając prawo, a wielu z nas nawet nie piśnie. Ponadto ustawodawca nie zdaje sobie chyba sprawy z konsekwencji. Wiele kluczowych inwestycji spóźnia się „przez geodetów”, a tak naprawdę przez durne przepisy.

Wybór i skróty redakcji